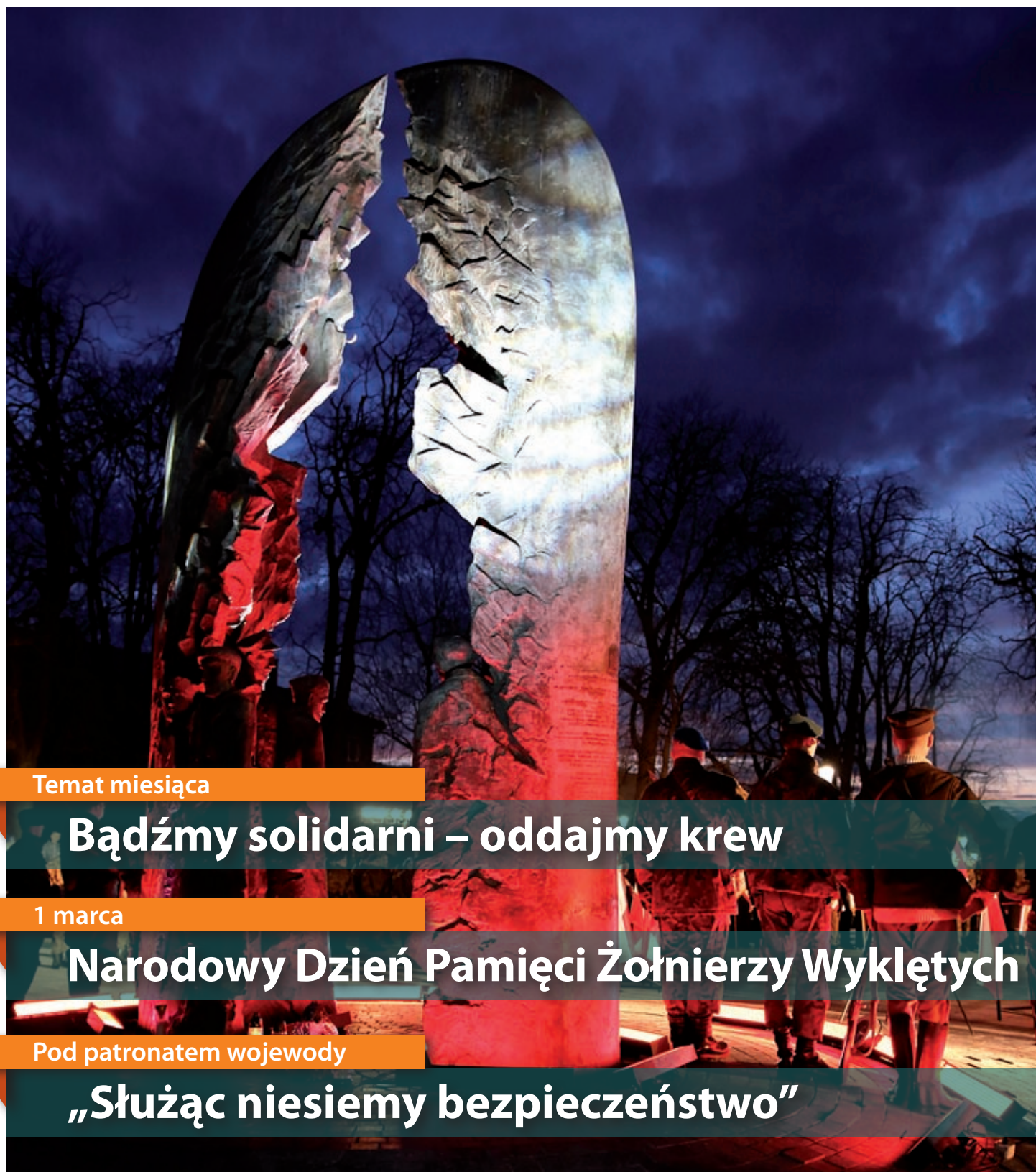


WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

· MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH ·



Temat miesiąca

Bądźmy solidarni – oddajmy krew

1 marca

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Pod patronatem wojewody

„Służąc niesiemy bezpieczeństwo”

W numerze

Przegląd wydarzeń	3
Temat miesiąca	4
W hołdzie Żołnierzom Wyklętym	6
„Służąc niesiemy bezpieczeństwo”	7
Pieniądże na odbudowę	8
Zatrzymane w kadrze	8
Rządowa kampania rozpoczęta	9
Rozmawiali o systemie zdrowia	9
Ludzie naszego regionu	10
Poznaj świętokrzyskie zakątki	10
Rubryki sprzed lat	11
Zygzakiem	12
Przepisy kulinarne	12

Fotofelieton



„Jestem Wesoły Romek! Mam na przedmieściu domek...”

Konkurs dla czytelników

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru:
Ta historyczna postać to Tadeusz Kościuszko.

Płyta została ufundowana w ramach obchodów 100-lecia śmierci Kościuszki. Początkowo wmurowano ją w północną ścianę dzwonnicy kieleckiej katedry, a uroczystość oficjalnego odsłonięcia tablicy miała miejsce 21 października 1917 roku. Płaskorzeźbę przedstawiającą Naczelnika wykonał Wincenty Skuczyński, obok wykuto napis: „Naczelnikowi Narodu Tadeuszowi Kościuszcze Kielczanie”. W rogach tablicy znajdują się daty: „1817” oraz „1917”.

Podczas okupacji Niemcy zniszczyli tablicę, podobnie jak wiele innych symboli narodowych. Jej potłuczone kawałki ukryto w katedralnych podziemiach. W latach 60. odnaleziono szczątki płyty i następnie całość zrekonstruowano. Odnowioną płytę położono nieopodal katedry, na zboczu wzgórza zamkowego, gdyż wojewódzki konserwator zabytków nie wyraził zgody na ponowne wmurowanie jej w ścianę dzwonnicy. Leżąca tablica z wizerunkiem postaci Naczelnika była mało widoczna, więc postanowiono ją lepiej wyeksponować. W 1982 roku, po umieszczeniu jej w kamiennym postumencie, płyta znalazła się w pozycji pionowej. Uroczystego odsłonięcia dokonano 3 maja 1983 r.



Wśród kieleckich pamiątek związanych z Tadeuszem Kościuszką wymienimy także kamienny obelisk na rogu ulic Kościuszki i Leonarda upamiętniający obozowisko powstańców oddziałów powracających w 1794 r. z bitwy pod Szczekocinami oraz tablicę na ścianie budynku przy Rynku, od strony ul. Leonarda, z napisem: „9-10 czerwca 1794 roku obozował tu ze swoim sztabem w Kielcach T. Kościuszko”. Na fotografii: dzwonnica kieleckiej katedry z widoczną pamiątkową płytą (zdjęcie Henryka Poddębskiego z 1936 r.).

Nagrodę w konkursie otrzymuje **Marcin Korban**.
Gratulujemy! (prosimy o kontakt z redakcją).

Nasze kolejne pytanie:

W niezapomnianym Kabarecie Starszych Panów wykonał m.in. piosenkę „Upiorny twist”, tworząc przy tym świetną kreację postaci o wyjątkowo bladym obliczu. Proszę podać imię i nazwisko tego znakomitego, pochodzącego z Kielc, aktora.

Na odpowiedzi czekamy do 14 kwietnia 2017 r. pod numerem telefonu 41 342 12 32 lub adresem poczty elektronicznej: sekretariat.bw@kielce.uw.gov.pl (prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz telefonu kontaktowego). Wśród czytelników, którzy udzielą prawidłowych odpowiedzi, rozlosujemy nagrody.

Wydawca:

Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
www.kielce.uw.gov.pl
tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Na okładce: obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzów Wyklętych przed kieleckim Pomnikiem Armii Krajowej.
Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody
tel. 41 342 12 32
ISSN 2392-3393

Skład i łamanie: Drukarnia PanZet
biuro@panzet.com.pl | www.panzet.com.pl

Przegląd wydarzeń



* * *

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk spotkał się z przedstawicielami samorządów regionu świętokrzyskiego. Konferencji w urzędzie wojewódzkim przewodniczyła wojewoda Agata Wojtyszek. Wiceminister odwiedził nasze województwo, aby posumować dotychczasową realizację programu 500+. – Po 10 miesiącach działania, we wszystkich trzech podstawowych celach programu: pronatalistycznym, inwestycji w rodzinę i redukcji ubóstwa wśród dzieci, odnotowaliśmy wiele pozytywnych zmian – powiedział Bartosz Marczuk. Wiceminister podkreślił, że podstawowe założenia rządowego programu „Rodzina 500+” są słuszne, a jego realizacja przynosi dobre efekty. Specjalnymi gośćmi spotkania była rodzina państwa Szczepskich – rodziców pięciorga dzieci, beneficjentów programu.



* * *

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel otworzył w Targach Kielce 23. Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej Agrotech i 17. Targi Przemysłu Drzewnego i Gospodarki Leśnej Las-Expo. W uroczystości wzięła udział wojewoda Agata Wojtyszek. – Resort rolnictwa przeznaczą 2,4 mld złotych na modernizację gospodarstw. Cieszę się, że przedsiębiorcy są przekonani, iż najbliższy czas okaże się czasem dobrej koniunktury, a środowiska rolnicze z optymizmem patrzą na politykę rolną oraz plany na przyszłość – mówił minister Krzysztof Jurgiel. W dniu inauguracji targów zorganizowana została konferencja pod hasłem „Wzmacniamy polskie rolnictwo”. Podczas debaty minister mówił o priorytetach Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na rok 2017 w aspekcie programu działań resortu na lata 2015-2019.



* * *

Prawie 23 litry krwi zebrano podczas akcji „spoKREW-nieni służbą”, zorganizowanej przed budynkiem Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego. Z jej uczestnikami spotkała się wojewoda. Ogólnopolska akcja, zainaugurowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, jest elementem obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Wojewoda, we współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, zorganizowała zbiórkę krwi dla chorych i ofiar wypadków. Bezcenny lek oddawali żołnierze, policjanci, pracownicy urzędu oraz jednostek administracji zespolonej. – Ta akcja pozwala ratować życie i zdrowie innych. Oddajemy tym samym hołd Żołnierzom Wyklętym, którzy kiedyś przelewali swoją krew i poświęcali życie za ojczyznę. Dziś my, czcząc pamięć o nich, pomagamy potrzebującym – powiedziała Agata Wojtyszek.



* * *

W regionie gościł wiceminister infrastruktury i budownictwa Jerzy Szmit. W spotkaniu, w Obwodzie Drogowym GDDKiA w Skarżysku-Kamiennie wzięli udział wojewoda Agata Wojtyszek oraz wicewojewoda Andrzej Bętkowski. Jak informuje kielecki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, można rozpocząć drugi etap postępowania przetargowego na realizację odcinka drogi ekspresowej S7 na odcinku od granicy województwa świętokrzyskiego i mazowieckiego do Skarżyska-Kamiennie. Wiceminister Jerzy Szmit podpisał dokument w tej sprawie. Odcinek: granica województwa – Skarżysko-Kamienna o długości 7,6 km skomunikuje blisko 50-kilometrowy istniejący fragment ekspresowej drogi S7 od Skarżyska poprzez Kielce do Chęcin z budowanym aktualnie odcinkiem trasy S7 Radom – granica województwa mazowieckiego i świętokrzyskiego.

fot. M. Jakóbczyk

Temat miesiąca

Bądźmy solidarni – oddajmy krew

Poczucie solidarności z własnym społeczeństwem i zdecydowana świadomość, że jest się jego integralną częścią to przekonania, które – według wielu niezależnych badań – prowadzą narody na szczyty w klasyfikacji dotyczącej odczuwania szczęścia. My, Polacy, jesteśmy wspaniałym narodem i rozwijamy się coraz lepiej. Ba, co tam, powiem nawet, że jesteśmy najlepsi, bo tu jest nasz dom, tu jest nasza Ojczyzna, więc gdzie możemy czuć się lepiej, jak nie tutaj? Mam tylko wrażenie, że musimy zacząć bardziej lubić siebie i innych. Jest wiele aspektów, gdzie możemy popisać się tym „lubieniem”, ale mamy też braki. Ja chcę zachęcić nas wszystkich do bardzo prostej rzeczy – oddajmy krew. Podejrzewam, że problem z oddawaniem krwi w Polsce nie leży w tym, że nam się nie chce, ale nie bardzo wiemy, jak się do tego zabrać. Czy Duńczyka, Fina lub Szweda trzeba namawiać do badań? Uświadamiać jak to wszystko jest ważne, nakłaniać do oddawania krwi? Nie. Oni robią to, bo wiedzą, że tak należy. Wiedzą, że lepiej zapobiegać niż leczyć. Poza tym mają świadomość, że dziś sąsiedzi mogą potrzebować pomocy, a jutro oni.

Aby było nam łatwiej i żebyśmy mogli zrobić coś bezinteresownie dla naszego społeczeństwa popytałem ludzi, poszperałem w Internecie i znalazłem doskonały poradnik. Można śmiało go nazwać „dla początkujących”.

Uwaga: jednorazowe oddanie 450 ml krwi nazywamy donacją i taką nazwą będziemy się odtąd posługiwać.

A teraz po kolei:

1. Trzeba zarejestrować się w najbliższym punkcie pobierania krwi. W tym celu musisz mieć przy sobie dokument ze zdjęciem potwierdzającym tożsamość (dowód osobisty, paszport, prawo jazdy, legitymacja ubezpieczeniowa, legitymacja szkolna lub studencka). Rejestracja dawcy odbywa się w systemie komputerowym, w który wpisane są Twoje dane osobowe, PESEL i numer donacji, któremu odpowiada kod kreskowy, pojawiający się na wszystkich próbkach i pojemnikach z Twoją krwią, ponieważ w krwiodawstwie obowiązuje zasada anonimowości. Pamiętaj: krwiodawstwo zapewnia pełną ochronę danych osobowych dawcy, łącznie z wynikami wszystkich wykonywanych badań.

2. Otrzymasz do wypełnienia kwestionariusz, w którym trzeba sumiennie odpowiedzieć na szereg zasadniczych pytań. Nie należy bagatelizować żadnego z nich np. dotyczącego przyjmowania leków obniżających ciśnienie krwi czy środków uspakajających. Pamiętaj: lek, który pomaga Tobie – dawcy, może zaszkodzić biorcy Twojej krwi!

Mając na względzie dobro biorcy Twojej krwi, należy dokładnie przypomnieć sobie wszystkie schorzenia,



Akcja „spoKREWnieni służbą” przed urzędem wojewódzkim.



Oddawanie krwi krok po kroku wg portalu:

www.darkrwi.info.pl

Pamiętaj: zgłaszając się do oddania krwi powinieneś być zdrowy, wypoczęty i po lekkim posiłku. Nie możesz być po spożyciu alkoholu.

Stosowanie się do podanych zaleceń pozwoli zmniejszyć ryzyko wystąpienia złego samopoczucia po oddaniu krwi: przed oddaniem krwi pij dużo płynów, najlepiej wodę mineralną (lepsza jest woda bez gazu); nie pal papierosów i nie pij alkoholu (bezpośrednio przed oddaniem krwi i dzień wcześniej); jeśli jest Ci za gorąco (przebywałeś w nagrzanym pomieszczeniu, ubrałeś się zbyt ciepło, wykonywałeś wyczerpujące ćwiczenia fizyczne, długo stałeś lub zbyt szybko się ruszałeś) – zrezygnuj z oddawania krwi i przyjdź następnego dnia!

nawet te przebyte w odległej przeszłości. Dotyczy to w szczególności żółtaczki zakaźnej. W kwestionariuszu znajduje się m.in. pytanie dotyczące ponad 6 miesięcznego pobytu w Wielkiej Brytanii, Francji i Irlandii w latach 1980 do 1996. Jest to pytanie nie dla wszystkich zrozumiałe. Otóż, w wyżej wymienionym okresie występowała na tych terenach choroba „szalonych krów”, a spożywanie wołowiny przez osoby tam przebywające mogło stanowić potencjalne źródło zakażenia.

Zdarzają się sytuacje, w których nagle potrzebna jest krew dla członka Twojej rodziny lub osoby zaprzyjaźnionej. Krew danej grupy jest chwilowo nieosiągalna, stąd apel do rodziny chorego i osób mu bliskich. Wówczas zdarza się, że pragnienie oddania krwi jest tak silne, że celowo „zapominamy” napisać prawdę o stanie naszego zdrowia. Jest to bardzo niebezpieczne, a choremu zamiast pomóc, można zaszkodzić.



3. Pielęgniarka pobierze próbki Twojej krwi, w celu wykonania wstępnych badań laboratoryjnych. Jeśli oddajesz krew po raz pierwszy, badania będą obejmować: grupę krwi, hemoglobinę / morfologię krwi. Jeśli systematycznie oddajesz krew, badany będzie tylko poziom Twojej hemoglobiny (wówczas próbka krwi może być pobierana nie z żyły, ale z palca) lub morfologia krwi, gdyż raz w roku każdemu dawcy wielokrotnemu należy oznaczyć pełną morfologię krwi.

4. Teraz czeka Cię spotkanie z lekarzem, który dysponuje już wynikami badań wstępnych, ma do dyspozycji wypełniony przez Ciebie kwestionariusz dawcy i przeprowadzi z Tobą wywiad na temat stanu Twojego zdrowia. Z nim należy podzielić się wszelkimi wątpliwościami, jakie mogą się pojawić w trakcie wypełniania kwestionariusza. Lekarz ostatecznie zdecyduje o tym, czy możesz oddać krew czy nie.

5. Pobieranie krwi odbywa się w specjalnym pomieszczeniu i jest zabiegiem nie obciążonym praktycznie żadnym ryzykiem zakażenia, z uwagi na stosowanie w trakcie pobierania krwi wyłącznie sprzętu jednorazowego użytku. Samo pobieranie krwi trwa około 10 minut, ale łączny pobyt w miejscu pobierania krwi od zarejestrowania do zakończenia oddawania krwi może trwać nawet ok. 1 godziny, a w przypadku osób oddających osocze metodą plazmaferezy automatycznej i dawców płytek krwi – około 2 godzin, a nawet dłużej.

6. Podczas donacji pobierane będą również próbki Twojej krwi do badań pozwalających zdiagnozować, czy nie jesteś nosicielem niektórych chorób zakaźnych.



Nie wymaga to dodatkowego nakłuwania żyły, gdyż do badań wykorzystuje się krew pobieraną do worka. Badania te obejmują: test kiłowy, antygen HBs, DNA-HBV, przeciwciała anty-HCV, RNA HCV, przeciwciała anty-HIV oraz RNA HIV.

7. Po oddaniu krwi otrzymasz: posiłek regeneracyjny o wartości 4.500 Kcal (może to być np. 8 tabliczek czekolady), zwolnienie z pracy w dniu oddania krwi, legitymację Honorowego Dawcy Krwi (w niektórych miejscach legitymacja wydawana jest dopiero podczas kolejnej donacji).

Pamiętaj: osoby wykonujące takie zawody jak: pilot, maszynista, kierowca autobusu, operator dźwigu, oraz pracujące na wysokości, uprawiające wspinaczkę, głębokie nurkowanie mogą powrócić do tych zajęć nie wcześniej niż 12 godzin po oddaniu krwi.

8. Po kilku dniach możesz się zgłosić do rejestracji po odbiór wyników bezpłatnie wykonanych badań: grupy krwi (w niektórych miejscach wynik ten może mieć postać karty identyfikacyjnej grupy krwi), hemoglobiny lub morfologii, testu kiłowego, na obecność antygenu HBs, DNA-HBV, przeciwciała anty-HCV, RNA HCV przeciwciała anty-HIV oraz RNA HIV.

Oprócz portalu www.darkrwi.info.pl, gdzie możemy wyszukać mnóstwo innych ważnych rzeczy dotyczących oddawania krwi, warto zajrzeć na stronę naszego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach www.rckik-kielce.com.pl. Znajdziemy tam wszelkie informacje na temat punktów pobrania krwi w województwie świętokrzyskim. Zatem do dzieła!

[BŚ]

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach

ul. Jagiellońska 66, 25-734 Kielce
tel. 41 33 59 400; fax: 41 34 52 113

OŚRODKI TERENOWE:

Oddział Terenowy RCKiK Kielce w Końskich

ul. Gimnazjalna 41b, 26-200 Końskie
tel. 41 390 23 43

Oddział Terenowy RCKiK Kielce w Ostrowcu Świętokrzyskim

ul. Szymanowskiego 11,
27-400 Ostrowiec Świętokrzyski
tel. 41 266 60 37

Oddział Terenowy RCKiK Kielce w Sandomierzu

ul. Schinżla 13, 27-600 Sandomierz
tel. 15 832 36 56

Oddział Terenowy RCKiK Kielce w Skarżysku-Kamiennej

ul. Szpitalna 1, 27-600 Skarżysko-Kamienna
tel. 41 252 45 21

Punkt Poboru RCKiK Kielce w Busku-Zdroju

ul. Bohaterów Warszawy 67, 28-110 Busko-Zdrój
tel. 41 378 22 02

Punkt Poboru RCKiK Kielce w Starachowicach

ul. Radomska 35, 27-200 Starachowice
tel. 41 275 18 83

W hołdzie Żołnierzom Wyklętym

1 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzów Wyklętych. W uroczystościach wzięła udział wojewoda Agata Wojtyszek. Główne wydarzenia odbyły się przed Pomnikiem Armii Krajowej w Kielcach, a rozpoczęła je Msza Święta w intencji Żołnierzów Wyklętych w bazylice katedralnej. Po mszy uczestnicy obchodów, z wojewodą oraz parlamentarzystami regionu świętokrzyskiego na czele, złożyli kwiaty przed ścianą straceń w byłym więzieniu kieleckim. – Żołnierze Wyklęci walczyli na naszej rodzinnej Kielecczyźnie. Jesteśmy dumni, że region ten wydał na świat tak wielu polskich patriotów, których dziś możemy stawiać za wzór naszym dzieciom i wnukom. Narodowy Dzień Pa-

mięci Żołnierzy Wyklętych to symbol pamięci nie tylko o tych, którzy zginęli i nie doczekali wolnej Ojczyzny, ale również świadectwo patriotyzmu dla następnych pokoleń. Prawda bowiem jest tylko jedna – mówiła wojewoda przed Pomnikiem Armii Krajowej.

Hołd Żołnierzom Wyklętym wojewoda Agata Wojtyszek oraz wicewojewoda Andrzej Bętkowski oddali także podczas uroczystości na cmentarzu Kielce-Piaski, gdzie spoczywają szczątki zamordowanych żołnierzy podziemia niepodległościowego. Organizatorami wojewódzkich obchodów byli Wojewoda Świętokrzyski oraz naczelnik kieleckiej delegatury Instytutu Pamięci Narodowej.



„Służąc niesiemy bezpieczeństwo”

Dniem Otwartym w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Kielcach została zainaugurowana kampania „Służąc niesiemy bezpieczeństwo”. W uroczystości wzięli udział wojewoda Agata Wojtyszek oraz Komendant Wojewódzkiej Policji insp. Dariusz Augustyniak.

Akcja ma przede wszystkim upowszechniać i popularyzować rolę Policji w społeczeństwie, uwrażliwić innych na konieczność reagowania na przejawy przemocy i przypadki łamania praw człowieka, a także podnieść świadomość znaczenia etosu zawodowego wśród funkcjonariuszy. Umożliwi to wspólne rozpoznawanie problemów, analizowanie ich oraz poszukiwanie najlepszych dla dobra ogółu rozwiązań.

Dzień Otwarty Jednostek Policji, przeprowadzenie ogólnopolskiego konkursu literackiego na felieton „Służba jest dla mnie...” i wojewódzkiego konkursu dla funkcjonariuszy dotyczącego historii Policji, uruchomienie projektu Wirtualnie - Realnie, przeprowadzenie debat „Reaguję - nie kabluję” oraz zorganizowanie ogólnopolskiej konferencji „Etos zawodu policjanta dawniej i dziś” – to tylko niektóre przedsięwzięcia w ramach kampanii.

Dzień Otwarty Jednostek Policji

Kampania rozpoczęła się 21 marca w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Kielcach. Mundurowi zapoznali odwiedzających ze specyfiką służby policjantów – np. ruchu drogowego, prewencji, antyterrorystów czy laboratorium kryminalistycznego. Podczas wizyty można było dowiedzieć się, jak zostać policjantem, jak uzyskać pozwolenie na broń czy koncesję na pracownika ochrony, przyjrzeć się wykorzystywanemu przez stróżów prawa sprzętowi, poszerzyć swoją wiedzę, jak nie stać się ofiarą przestępstwa oraz na temat praw i obowiązków w kontaktach z Policją. Odbыл się także pokaz musztry policyjnej, technik samoobrony i tresury psów służbowych. W tym samym czasie Dzień Otwarty miał miejsce we wszystkich Komendach Powiatowych Policji naszego garnizonu.

Czat z komendantami, debaty i konkursy

W ramach kampanii ogłoszone zostaną dwa konkursy dla policjantów, w tym jeden literacki na felieton „Służba jest dla mnie...”, a w drugim funkcjonariusze będą

musieli wykazać się wiedzą na temat historii formacji. W czasie trwania akcji odbędzie się 13 debat „Reaguję - nie kabluję”, dotyczących reakcji na przestępstwo i łamanie praw człowieka w przestrzeni publicznej. Będą one miały miejsce we wszystkich powiatach naszego województwa.

Niezwykle ciekawie zapowiada się uruchomienie projektu pod hasłem „Wirtualnie - Realnie”. W jego ramach raz w miesiącu pośrednictwem Internetu (tj. Skype), w określonych stałych godzinach, będzie można zadać nurtujące społeczeństwo pytania związane z bezpieczeństwem oraz funkcjonowaniem Policji, komendantom powiatowym garnizonu świętokrzyskiego, Komendantowi Miejskiemu Policji w Kielcach oraz Komendantowi Wojewódzkiemu Policji. Wykaz kontaktów będzie dostępny na stronie internetowej KWP w Kielcach.

Przewidziano ponadto spotkania z młodzieżą oraz warsztaty. W ramach podejmowanych działań, dzięki wsparciu Wojewody Świętokrzyskiego, osoby starsze, z zaburzeniami psychicznymi oraz mające problemy z pamięcią otrzymają opaski z danymi kontaktowymi. Do społeczeństwa trafi również specjalnie przygotowany materiał z sylwetkami wszystkich dzielnicowych garnizonu świętokrzyskiego. Podsumowanie kampanii odbędzie się 9 czerwca 2017 r. podczas ogólnopolskiej konferencji „Etos zawodu policjanta dawniej i dziś” w siedzibie Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objęli Wojewoda Świętokrzyski Agata Wojtyszek oraz Komendant Główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk. Partnerem kampanii jest Biuro Historii i Tradycji Policji KGP, Gazeta Policja 997 oraz Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939. Patronat medialny objęli: Echo Dnia, TVP 3 Kielce, Radio Kielce.

*Opracowanie: sierż. Marzena Tkacz –
Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach.
Fotografie: Zespół Prasowy KWP.*



Pieniądze na odbudowę

Promesy na usuwanie skutków niekorzystnych zjawisk atmosferycznych wręczyli samorządowcom wojewoda Agata Wojtysek oraz wicewojewoda Andrzej Bętkowski. W spotkaniu w urzędzie wojewódzkim wzięli także udział parlamentarzyści naszego regionu.

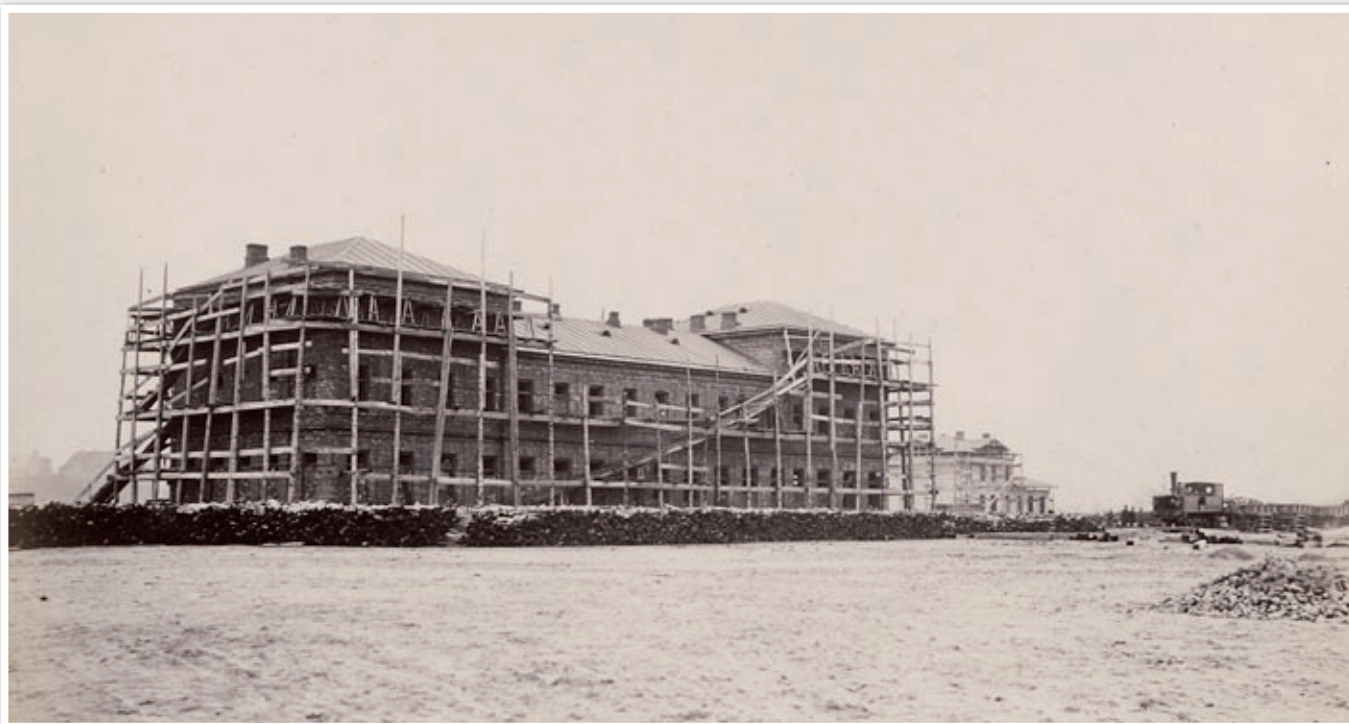
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przyznało dla 44 jednostek samorządu terytorialnego województwa świętokrzyskiego promesy przeznaczone na realizację zadań związanych z usuwaniem skutków klęsk żywiołowych w kwocie 15.412.000 zł. Środki zostaną przeznaczone na zadania związane z przebudową bądź remontem dróg gminnych i powiatowych uszkodzonych w latach 2013-2016 w wyniku klęsk żywiołowych lub niekorzystnych zjawisk atmosferycznych. Zapotrzebowanie zgłoszone przez świętokrzyskie samorządy na rok 2017 to 109.471.390 zł. Uwzględniając oszczędności oraz udział własny jednostki, wnioskowana kwota przez Wojewodę Świętokrzyskiego w 2017 roku do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji to 70.883.000 zł. – W tym roku chcemy zrealizować ponad trzysta zadań, teraz wręczamy promesy na 61 z nich. To pierwsza transza środków. Pieniądze na kolejne zadania, które czeka-

ją na realizację, będziemy sukcesywnie przekazywać beneficjentom niezwłocznie po otrzymaniu akceptacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – powiedziała wojewoda.

W 2016 roku samorządy naszego województwa otrzymały rządowe środki w kwocie 58.420.848 zł, co pozwoliło wykonać 351 zadań.



Zatrzymane w kadrze



Kielce, rok 1883 lub 1884: dworzec kolejowy podczas budowy. Rozpoczęto ją w roku 1882, a pierwsze pociągi ówczesnej kolei iwanogrodzko-dąbrowskiej przejeżdżać tędy zaczęły trzy lata później. W 1921 roku kielczanie witali tu Józefa Piłsudskiego, gdy przyjechał odebrać honorowe obywatelstwo miasta. W latach 30. XX wieku

mieszkańcy Kielc podziwiali na stacji słynną Luxtorpedę. Stary gmach dworca został rozebrany w końcu lat 60., a w 1971 r. otwarto nowoczesny wówczas, przeszklony budynek. Fotografia pochodzi ze zbiorów Biblioteki Narodowej [JK]

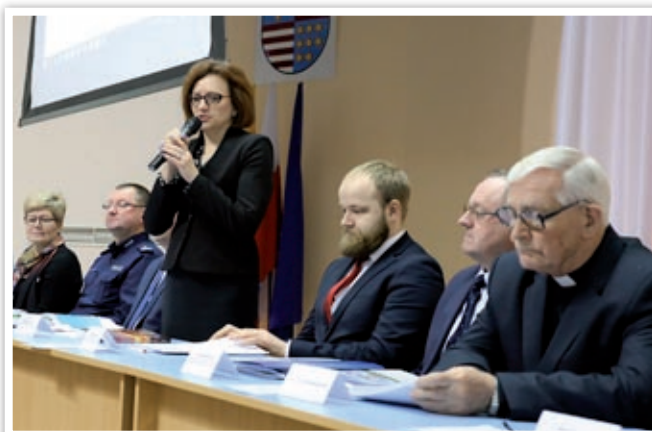
Rządowa kampania rozpoczęta

Konferencja inauguracyjna w naszym regionie program „Bezpieczny i aktywny senior” odbyła się w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim. Spotkaniu przewodniczyła wojewoda Agata Wojtyszek.

– Senior po pierwsze musi być bezpieczny i o bezpieczeństwie tym będziemy mówić szeroko. Chodzi o aspekty wbezpieczeństwa osobistego, poruszania się po drogach, a także tym związanym ze zdrowiem. Senior musi być także aktywny, bowiem powoduje to lepszą jakość życia. Cel ten pozwala osiągnąć szeroko rozumiana aktywność, począwszy od kulturalnej, na sportowej kończąc. Mamy nadzieję, że do naszej kampanii chętnie włączą się samorządy, a dzięki temu będziemy aktywizować seniorów zarówno w małych, jak i dużych miejscowościach – mówiła wojewoda.

Celem głównym rządowej kampanii „Bezpieczny i aktywny senior” jest podwyższenie świadomości polskiego społeczeństwa na temat kwestii związanych z bezpieczeństwem oraz aktywnością osób starszych. Uwrażliwienie na sprawy seniorów pozwoli na wzmocnienie tradycyjnego, społecznie i kulturowo uwarunkowanego, opartego na rodzinnych wartościach, obrazu osób starszych w społeczeństwie.

Podczas spotkania zaprezentowano założenia polityki senioralnej oraz kampanii „Bezpieczny i aktywny senior” w kraju. Rozmawiano także o działaniach profilaktycznych podejmowanych na rzecz osób starszych w aspekcie aktualnych zagrożeń występujących na terenie województwa świętokrzyskiego. Dyskutowano również o ochronie seniorów przed nieuczciwymi praktykami firm telekomunikacyjnych, działaniach Państwowego Funduszu Rehabi-



litacji Osób Niepełnosprawnych na rzecz seniorów, roli seniorów w życiu współczesnej rodziny, a także sposobach, w jakie samorządy i organizacje pozarządowe mogą brać udział w aktywizacji osób starszych.



Rozmawiali o systemie zdrowia



O zastosowaniu Instrumentu Oceny Wniosków Inwestycyjnych w Sektorze Zdrowia dyskutowano w urzędzie wojewódzkim. Gościem spotkania, które otworzył wicewojewoda Andrzej Bętkowski, był podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Krzysztof Łanda.

Celem konferencji było zachęcenie interesariuszy do opracowywania projektów inwestycyjnych w zgodzie z priorytetami polityki zdrowotnej i rozwojowej państwa

oraz promocja oceny celowości inwestycji dla jak najlepszego wykorzystywania środków publicznych. Instrument Oceny Wniosków Inwestycyjnych w Sektorze Zdrowia (IOWISZ) wykorzystywany jest przez Ministra Zdrowia oraz wojewodów przy wydawaniu opinii o celowości inwestycji w ramach prowadzonej działalności leczniczej w zakresie leczenia szpitalnego, ambulatoryjnej opieki specjalistycznej oraz podstawowej opieki zdrowotnej. – To jest narzędzie, które ma zasadniczo dwie funkcje. Po pierwsze tarczy, od której odbijają się nietrafione pomysły, których realizacja w regionie mogłaby tak naprawdę zaszkodzić funkcjonowaniu służby zdrowia. Druga funkcja ma zachęcić wszystkich tych, którzy mają pomysły, aby podnosić jakość służby zdrowia, wprowadzać nowe metody leczenia. Dzięki temu narzędziu mogą sprowadzić swoje szanse na powodzenie realizacji i dofinansowanie – mówił wiceminister.

Ocena celowości inwestycji kierowana jest w szczególności do podmiotów, które mają wątpliwości, czy rozważane przez nich inwestycje mają szansę na sukces w przyszłości (czy odpowiadają potrzebom zdrowotnym obywateli i celom wyznaczanym w ochronie zdrowia) oraz na uzyskanie współfinansowania ze środków publicznych.

Ludzie naszego regionu

Kazimierz Kaznowski

Wybitny przyrodnik i pedagog, który w celach badawczych z zapalem przemierzał Góry Świętokrzyskie, pochodził z Olchowca na ziemi lubelskiej. Urodził się w roku 1876. Zgodnie ze swoimi zainteresowaniami studiował na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego.

Przez prawie 10 lat był nauczycielem gimnazjalnym w Zawierciu. Tam też rozpoczął samodzielne badania florystyczne, których wyniki opublikował m.in. w „Przyczynku do flory okolic Zawiercia w Wyżynie Kielecko-Sandomierskiej”. W 1919 r. Kazimierz Kaznowski zamieszkał w Kielcach i zaczął pracować w Gimnazjum im. M. Reja. Nauczycielem w tej prestiżowej szkole pozostał do wybuchu wojny. Zamiłowaniem do ojczystej przyrody „zaraził” wówczas swego ucznia Zygmunta Czubińskiego, później znanego botanika.

Choć nigdy nie spełniły się jego marzenia o karierze naukowej, praktycznie każdą wolną chwilę poświęcał na ulubione badania przyrodnicze. Od początku swego kieleckiego okresu życia stał się namiętnym badaczem Gór Świętokrzyskich. Najpierw z Janem Czarnockim zajął się poszukiwaniami paleontologicznymi, wkrótce poświęcił się wyłącznie florystyce. W połowie lat 20. nawiązał bliską współpracę ze znanym regionalistą Edmundem Massalskim, z którym przemierzał szlaki Kielecczynny. „Spotkały

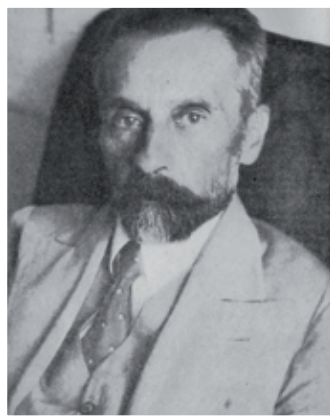
się bratnie dusze zauroczone świętokrzyską przyrodą” – pisał Longin Kaczanowski na łamach „Przemian”.

Kazimierz Kaznowski zgromadził imponujący zielnik, liczący ponad 2.500 okazów flory z terenu ówczesnego województwa kieleckiego. Prace nad zielnikiem świętokrzyskim prowadził sumiennie. W 1926 roku Polska Akademia Umiejętności nadała mu tytuł „współpracownika Komisji Geograficznej”. „Nie był czło-

wiekiem utytułowanym, ale jego zdanie liczyło się w środowisku przyrodników” – pisał o badaczu L. Kaczanowski. Poza gromadzeniem przyrodniczych okazów Kazimierz Kaznowski publikował także wyniki swych poszukiwań, wiele z tych prac dotyczyło regionu świętokrzyskiego. Pisał m.in. do „Ziemi”, „Kosmosu” oraz specjalistycznych pism botanicznych. Wspólnie z E. Massalskim opracował w 1928 r. „Zarys geograficzny i geologiczny regionu świętokrzyskiego”. Napisał też przewodnik metodyczny dla pedagogów zamierzających oprowadzać wycieczki. Współpracował z Międzynarodowym Biurem Ochrony Natury w Brukseli, był członkiem Komitetu Obrony Puszczy Jodłowej. Wraz z Edmundem Massalskim wytyczył pierwszy znakowany szlak turystyczny po Górach Świętokrzyskich, który prowadził z Kielc do Nowej Słupi.

Po wybuchu wojny Kazimierz Kaznowski zaangażował się w tajne nauczanie, został aresztowany przez okupanta. Pobyt w więzieniu mocno nadszarpał jego zdrowie. Zmarł w Kielcach w 1943 r.

Wykorzystano: „Świętokrzyski słownik biograficzny” T. 2, Kielce 2009 oraz artykuł L. Kaczanowskiego „Zapomniane zielniki”, „Przemiany” 1988, nr 3. [JK]



Poznaj świętokrzyskie zakątki

Zawichojski wodowskaz

Kamienna wieżyczka wodowskazu, wart zobaczenia zażytek techniki, stała nad Wisłą w Zawichoście w latach 20. ubiegłego wieku. Choć dzieje żeglugi towarowej na tym odcinku rzeki sięgają połowy XIX stulecia, o potrzebie mierzenia poziomu wody zaczęto mówić już w 1813 roku. Wtedy to bowiem nawiedziła okolicę wielka powódź, która z impetem zniosła wiślaną wysepkę z pozostałościami ruin średniowiecznego zawichojskiego zamku. Wysokość, do której doszła wówczas woda, oznaczono na ścianie dawnego spichlerza. Z biegiem czasu zdecydowano jednakże dokładnie wyznaczyć tzw. punkt zerowy ustalający najniższy poziom rzeki. „Określono też wówczas tzw. zero absolutne, czyli poziom morza, który dla Zawichostu ustalono w odniesieniu do Bałtyku, według punktu zero marografu w Kronsztadzie, co wiązało się z położeniem Zawichostu w zaborze rosyjskim. W dawnej natomiast Galicji, czyli w zaborze austriackim, poziom ten ustalono w stosunku do Adriatyku” – napisał Michał Starzyk w „Szkicach zawichojskich”. Efektem ustalenia „bałtyckiego” punktu zerowego było postawienie, pod koniec XIX stulecia, kamiennego obelisku z odpowiednio oznaczonymi danymi liczbowymi. O konieczności regularnych i dokładnych pomiarów poziomu wody w rzece zaważyło pojawienie się na Wiśle coraz to większej liczby statków napędzanych mechanicznie, które to – w przeciwieństwie do żaglowców – wymagały większej głębokości zanurzenia.

Po odzyskaniu niepodległości postanowiono wybudować nowy, solidny wodowskaz. Powstał on w 1924 roku niedaleko wspomnianego wyżej obelisku, istniejącego zresztą do dziś. Jest to piętrowa kamienna wieżyczka ze spadzistym dachem, znajdująca się w pobliżu linii brzegowej Wisły. Została wmurowana przez miejscowych fachowców: Piotra Piekarskiego i Karola Wójcika. Woda od brzegu rzeki docierała do wodowskazu specjalnym kanalikiem, a na miejscu – dzięki aparaturze pomiarowej – można było określić jej poziom. Swego czasu odczyty poziomu wody w Wiśle w Zawichoście regularnie przekazywano telefonicznie do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Sandomierzu. Obecnie wodowskaz jest nieczynny, stanowi za to atrakcję turystyczną. Dla orientacji – jak informuje na swej stronie Wirtualne Muzeum Ziemi Zawichojskiej – odczytuje się poziom wody z wbi-tych lat, a dane te służą jako informacja ostrzegawcza dla terenów położonych niżej biegu Wisły.

Wykorzystano informacje z portalu www.muzeum.zawichost.pl oraz artykuł M. Starzyka „Wodowskaz na Wiśle w Zawichoście” (w: „Szkice Zawichojskie”, Zawichost 1999). [JK]



Rubryki sprzed lat

Pisali w marcu

„Dziś na scenie teatru kieleckiego rozpoczyna szereg gościnnych występów znakomity artysta dramatyczny Józef Rychter. Weteran sceny polskiej przypominający czasy rozkwitu tej sceny – rozkwitu, do którego talentem swoim i długoletnią pracą sam wiele się przyczynił” – donosiła o ważnym wydarzeniu kulturalnym „Gazeta Kielecka” z 8 marca 1885 r. Blisko pół wieku później w tym samym piśmie (z 1 marca 1931 r.) entuzjastycznie informowano o planowanym występie w Kielcach Hanki Ordonówny: „Wieczór w Teatrze Polskim zapowiada się wspaniale. Hanki Ordonówna przygotowała wspaniały program, chcąc tem utrwalić się w pamięci naszej publiczności, gdyż prędko jej już nie zobaczymy. Została mianowicie zaangażowana przez największe zagraniczne biuro koncertowe na objazd po całej Europie, gdzie będzie występować w swoim polskim repertuarze i gdzie czeka ją ciężka praca reprezentowania polskiego świata artystycznego”.



Baszty chęcińskiego zamku na fotografii St. Meyera („Światowid” 1929, nr 14).

O związkach stolicy regionu z morzem przypominał, wydawany w Kielcach, „Tygodnik Morski”. W numerze z 19 marca 1936 r. czytamy: „Kielce stały się widownią spontanicznej manifestacji z okazji 16-lecia odzyskania morza. Dzień ten był połączony ze zjazdem działaczy L. M. K. (Ligi Morskiej i Kolonialnej – red.) z terenu woj. kieleckiego. Zjazd zaszczylił swą obecnością Prezes Zarządu Głównego L. M. K. gen. Orlicz-Dreszer, niestrudzony propagator i entuzjasta morza oraz polskiej idei kolonizacyjnej. (...) Odczyt gen. Orlicz-Dreszera pod tytułem LMK a patriotyzm gospodarczy ściągnął do sali teatralnej Domu PW i WF tłumy publiczności”. Autor tekstu podkreślał przy tym: „Ostatnio w Kielcach wykazano dobitnie, że w pracach nad realizacją programu LMK bierze udział całe społeczeństwo bez różnicy na przekonania polityczne i LMK jako instytucja apolityczna jednocy w swych szeregach wysiłek całego narodu”.

O Chęcinach i ich okolicach pisano w popularnym przed wojną tygodniku „Światowid”. W numerze z 30 marca 1929 r. czytamy o chęcińskich marmurach: „Mają one w dawniejszych wiekach utrwaloną sławę, że pisali o nich obszernie i z uznaniem tacy starzy pisarze, jak Kromer lub Starowolski albo Opaliński. Odmian tych marmurów w samych Chęcinach i w najbliższej okolicy jest kilkanaście, a każda z nich ma swój odrębny charakter. Stąd nadają się one do najrozmaitszych celów, od wielkich pomników aż do małych zgrabnych gracików”. O samym królewskim grodzie napisano m.in.: „Chęciny,

nawet gdyby nie były takim marmurowym miastem, zasługiwałyby na bliższe poznanie, jako miasto niegdyś bardzo w historii narodu znaczące”. Całostronicowy artykuł ilustrowały eleganckie fotografie St. Meyera.

„Zmotoryzowani strzelcy z życzeniami dla Naczelnego Wodza” – artykuł o takim tytule znajdujemy w „Gazecie Kieleckiej” z 26 marca 1939 r. „Udała się z Kielc do Warszawy na motocyklach SHL Huty Ludwików S.A. sztafeta 3 strzelców ze Związku Strzeleckiego Oddział Ludwików, celem złożenia Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi życzeń imiennych Strzelców – robotników kieleckich, którzy pracą swą przy produkcji polskich motocykli przyczyniają się do postępów w motoryzacji kraju, a tem samym do zwiększenia jego obronności”. Motocykliści oraz ich pojazdy spisali się znakomicie: „pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych sztafeta przybyła do Warszawy w znakomitej formie osiągając bez przeszkód nieprzeciętne wyniki w czasie”. Nic dziwnego, jechali przecież na świetnych motocyklach SHL 98, nowoczesnych wówczas maszynach z silnikiem Villiersa, których produkcja ruszyła w kieleckiej fabryce rok wcześniej.

O potrzebie stworzenia „Świętokrzyskiego słownika biograficznego” pisał Zenon Guldon na łamach marcowego numeru „Przemian” z roku 1985. Taki słownik „winien obejmować wszystkie osoby, których działalność lub twórczość w sposób znaczący przyczyniła się do rozwoju lub poznania regionu”. Prace nad słownikiem „należałoby rozpocząć od sporządzenia wykazu haseł, uwzględniającego możliwie dużą liczbę zasłużonych dla Kielecczyny osób” – podkreślał kielecki naukowiec zaznaczając przy tym, że „opracowanie słownika wymaga wielu lat studiów liczego zespołu specjalistów”. Marzenia o regionalnym słowniku ziściły się po 17 latach. Pierwszy tom „Świętokrzyskiego słownika biograficznego” ukazał się w 2002 r., a prof. Guldon był jednym z autorów haseł.

A jakie były przed półwieczem pozycje naszych morskich statków? Z rubryki w „Słowie Ludu” z 6 marca 1965 r. dowiadujemy się, że s/s „Kielce” znajdował się w Szczecinie, „skąd jutro wychodzi do Aarhus”, a m/s „Wiślica” był „w morzu, w drodze z Gdyni do Szczecina, gdzie statek spodziewany jest jutro”. W najbardziej egzotyczny rejs udał się s/s „Huta Ostrowiec”: był bowiem w Abidjanie, na Wybrzeżu Kości Słoniowej [wybór: JK].



Otmar Kwieciński, dyrektor Huty Ludwików oraz motocykl SHL 98 na kartce pocztowej wg projektu Adama Kowalewskiego.

ZYGZAKIEM

O dawnej kobiecej modzie automobilowej już niegdyś pisaliśmy. Wiosna za pasem, znaleźliśmy więc ciekawy tekst z 1896 roku dotyczący garderoby pań, które zdecydowały się korzystać z uroków cyklizmu – nowego wówczas sposobu spędzania wolnego czasu. Artykuł ów pojawił się na łamach „Cyklisty”, popularnego tygodnika „sportowi cyklowemu poświęconego”.

„Godne są podziwu kobiety, kiedy odważnie wskakują na siodło maszyny, aby okiem dalekie ogarniać horyzonty, a w piersi wciągać wietrzyki orzeźwiające, które kołyszają drzew wierzchołki. (...) A tak są śliczne ich buziaki, gdy wiatr i zmęczenie umaluje je na różowo. Rower daje więc sposobność ćwiczeń fizycznych i daje zdrowie” – podkreślała autorka tekstu. Jaki powinien być kostium do jazdy na welocypedzie? „Cechować go powinna prostota, która będzie zarazem wytwornością. Wybór kostjumu cyklowego wymaga ze strony kobiety więcej taktu i smaku niż każdy inny, tak łatwo staje się śmiesznym a nawet nieprzyzwoitym!”. Najpierw nakrycie głowy: „nigdy kapelusz używany w mieście nie może służyć do jazdy na rowerze. Żadnych piór, kwiatów, koronek, stosownych na wizyty, koncerty, do powozu...”. „Spencerek, który nazwano bolero w swoim czasie robił furorę, nikt nie śmiał się pokazać bez krótkiego kaftaniczka, z olbrzymimi rewerami i bufiastymi rękawami. (...) Koszulka w odcieniu b. jasnym, począwszy od blado różowego do jaskrawo żółtego koloru jest b. noszona przez zagraniczne sportswomen, jako wygodna i prosta, dwa przymioty niezbędne w toalecie sportowej”.



Z kolei „szarawary powinny być tylko o ile możliwości szerokie, bufiaste i plisowane, a nigdy obcisłe i przystające. Spódniczka noszona być może, byle była zrobiona nie na sposób angielski tj. niezręcznie długa i spadająca do pięt, ale krótka, przystająca na biodrach, a znacznie rozszerzona u dołu”. Materiał najodpowiedniejszy na kostium „powinien nie przy-

mować kurzu ani płowieć, być lekkim a ciepłym. Najlepsze są sukna i samodziały”. Ponadto „wszystkie paski i taśmy gorsetu powinny być wełniane. Pończochy powinny być także lekkie wełniane. (...) Najlepsze i najwięcej eleganckie są pończochy jedwabne, ściśle przylegające do nogi”. Autorka, przypuszczalnie zapalona cyklistka, bardzo dokładnie opisywała poszczególne elementy rowerowego stroju. A jak on mniej więcej wyglądał, przedstawia grafika pochodząca ze wspomnianego czasopisma.

[JK]

PRZEPISY KULINARNE

„Jajecznica to ulubiona w Polsce potrawa z jaj smażonych na maśle lub słoninie, przyprawiana niekiedy ze szczypiorem lub kiełbasą” – pisał Zygmunt Gloger w „Encyklopedii staropolskiej”. Ów krótki, azarazem konkretny przepis tak uzupełnił: „Kiedy Kazimierzowi Pułaskiemu w XVIII wieku, jako dar osobliwy, przysłano worek kartofli, kucharz jego, nie wiedząc co z nimi zrobić, ugotowawszy podał razem z jajecznicą, a wszyscy obecni nie mogli się dość nachwalić tej nowej potrawy”. Tym razem kilka jajecznych propozycji.



Jaja pod beszamelem. Ugotowane jaja na twardo obrać ze skorupki, przeciąć wzdłuż na pół, nałożyć na każdą połówkę łyżeczkę posiekanych pieczarek uduszonych na maśle, oblać sosem beszamelowym, posypać tartym żółtym serem, polać zrumienioną bułeczką z masłem i zapiec w piekarniku przez 10 minut. Sos beszamelowy robimy tradycyjnie: z mąki zasmażonej na maśle i rozprowadzonej na gładką masę ciepłym mlekiem.

Jaja faszerowane. Kilka jaj ugotowanych na twardo obrać ze skorupki, przeciąć wzdłuż na pół, wyjąć z nich żółtka i zrobić farsz: kawałek wymoczonego śledzia, łyżeczkę drobno posiekanych korniszonów i 2 żółtka posiekać drobno, dodać sól, pieprz, 1 łyżkę śmietany i pół łyżeczki musztardy, wymieszać razem, nałożyć z czubem w połówki białek. Ułożyć na półmisku przybranym zieleniną. Dobrze smakuje z sosem tatarskim.

Omlet ze szpinakiem (według Lucyny Ćwierczakiewiczowej). Ugotować w lekko osolonej wodzie liście szpinaku, trzymać je w rondelku z gorącą wodą. I dalej cytujemy panią Lucynę: „Na dwie osoby wziąć 4 jajka, rozbijać je z solą przez jedną minutę (gdyż za długo bite, popsują omlet). Na patelnię żelazną włożyć łut, czyli małe pół łyżeczki masła młodego, rozgrzać mocno, wlać jaja, mieszać parę razy widelcem i, obracając na wszystkie strony na gorącej blasze, dać mu się podpieć dobrze, wstawić patelnię na dwie minuty pod blachę na wyższą kondygnację, gdy omlet podrośnie i obeschnie, wtedy szybko włożyć w środek, podłużnie układając, przygotowany szpinak, zawinąć nożem z dwóch stron, żeby podłużnie wyglądało i podać zaraz. Szpinak powinien być gorący”.

Jajecznica ziemniaczana. Pół kilograma ziemniaków, oliwa, 4 cebule, 4 strąki czerwonej papryki, 4 jajka, ćwierć kilograma pomidorów, kilka cienkich parówek cielęcych (lub innych ulubionych kiełbasek), szczypta tymianku, sól, pieprz. Obrane i pokrajane w kostkę ziemniaki gotować w osolonej wodzie i odcedzić, gdy będą jeszcze półmiękkie. Na patelni przesmażyć na oliwie drobno pokrajaną cebulę, dodać odcedzone ziemniaki, pokrajane pomidory i strąki papryki, smażyć całość około 20 minut. Dodać następnie rozkrojone jajka, przyprawić solą, pieprzem i tymiankiem, dobrze wymieszać i smażyć tak długo, aż jajka się zetną. Można ewentualnie zrobić dołki w ziemniaczanej masie, wbić tam całe jajka i trzymać na ogniu, aż białko zetnie się zupełnie. Potrawę podawać na ciepłym półmisku, obłożoną ugotowanymi parówkami.